

KOMENDA MIASTA

Warszawa, dn. 11. II. 1920.

Mr. Taju. 271

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

P o u f n e

aa

D O

NACZELNEGO DOW.

Adjutantura Generalna

B e l w e d e

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Przedkłada się odpisy aktów w sprawie p. WILDERA i ppor. KOBYLINSKIEGO, zamieszkałych przy ul. Bagatela 10 z prośbą o przyjęcie do wiadomości. Odpisy aktów przesłane do Komisarza Rządu i Prokuratora Sądu Okręgu Gen. celem wytoczenia p. WILDEROWI sprawy sądowej o obrazę oficera. **WOJEW. POLSKIE**

ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

Pułk. i Komendant Miasta.

L. Dz. 2392, dnia 16/II 1920 r.
załącz. Wydział

L. A. W. A. K. S. 104

3. II. 20

2392/Tl.

2392 T

Do

Komendy Miasta.

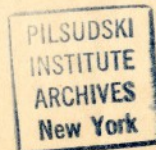
Z rozkazu Naczelnego Wodza:

Załączoną skargę Pana Józefa WILDERA przesyłam dla zbadania sprawy, zameldowania Adjutanturze Generalnej o faktycznym stanie sprawy i wydanych zarządzeniach.

z r.

1 załącznik.

Adjutanta Generalnego:



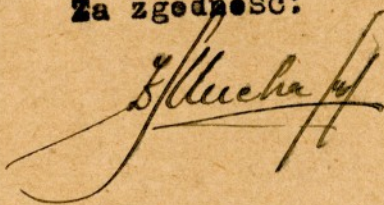
105-8

O D P I S

Wyjątki listu p. WILDERA do Ppor. KOBYLIŃSKIEGO.

1. Napisane do mnie puste słowa nie są podpisem pańskim opatrzone, co dowodzi braku cywilnej uwagi za treść owych słów, tchórzestwo nie godne oficera. Pan mnie gołosłownie zowie wrogiem Państwa Polskiego, a ja Pana na mocy faktów piętnuję mianem nikczemnego człowieka, szantażysty, denuncjatora i rajfura.
2. Tylko na wypadek choroby zezwalam na korzystanie z klozetu. W zdrowiu może pan chodzić do ogólnego klozetu, nie chcę by mnie ~~zaśmierdzane~~ mieszkanie.
3. Jeśli Pan nie jest podłym tchórzem niech Pan napisze powtórnie zgodny z pierwszym list i podpisze go własnoręcznie.

Za zgodność:



/-/ W I L D E R



106
88

--- O D P I S ---

Raport Perucznika KOBYLINSKIEGO Aleksandra z B.W. VI.

(Wierzbowa) Nr. 9/10.

D O

ODDZIAŁU II KOMENDY MIASTA.-

Załączam kartę wystosowaną do mnie przez kapitalistę WILDERA i oświadczam co następuje:

1) WILDER usiłował przekonywać mnie swego czasu o słabości Polski, gdyż jest uzależniona od Żydów, którzy dzierżawaluty w rękę. Z tej racji poróżniliśmy się, jak i potem gdy mu odmówiłem sprzedaży deputatów, którego zabiera połowę siostra żony za zamianę.

2) Gdy WILDERa odwiedzili agenci Urzędu Walki z Lichwą wykrzykiwał że: "Niech mnie kosztuje co chce ja go zniszczyć (czy też skompromituję) nawet żeby mi do Pana Boga miał iść".

3) WILDER chodzi wszędzie i psuje moją reputację nie czekając na wynik sądowego dochodzenia.

4) WILDER napisał tą kartę z zamiarem aby wywołać skandal chcąc mnie zaszkodzić. WILDER przekupił służącą i namawiał ją aby nie świadczyła za mną. Służąca przedtem uczyniła zeznanie wobec żandarma na niekorzyść jego. WILDER podczas nieobecności mojej następnie napastuje moją żonę, osobę czerą i słabą wyrządzając jej krzywdę ustawicznymi pogrózkami i straszeniem.

Proszę o natychmiastowe aresztowanie jego jako wroga usposobionego do wszystkiego co polskie i obrażającego mundur oficerski.-

Warszawa dn. 5. II. 20.

Za zgodność:

/-/A. KOBYLINSKI Pper.-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Komenda Miasta

Warszawa; dn. 5. II. 20.

Szk. tajn. 141/II

Do

Nacz. Dow. W. P.
Adjutantura Generalna



Ad pismo z dn. 3. II. 1920 L. dz. 2392/TI Komenda
Miasta melduje, że akta w sprawie p. WILDERA i ppor.
KOBYLAŃSKIEGO zostały przesłane do Sądu O. G. W. dn.
28. I. 20. L. dz. 141/II tj. gdyż winnym jest nietylko
ppor. KOBYLAŃSKI lecz również i p. WILDER.-

Eułk. i Komendant Miasta.



Lewarski pth